

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych
Temat: Żółta kredka – lęk przed odrzuceniem, samotnością

Cele :

- podniesienie poczucia własnej wartości
- uświadomienie, że zawsze jest się komuś potrzebnym
- umiejętność zauważenia swoich mocnych stron
- kształtowanie empatii

Uczestnicy:

Grupa 14 - 16 – osobowa, dzieci w wieku 7 lat, które się znają

Czas trwania: 60 minut

Metody i techniki:

- głośne czytanie
- metoda Słoneczka
- dyskusja
- zajęcia plastyczne

Środki:

- tekst „Bajka o żółtej kredce” Agnieszki Galickiej
- obrazki z buźkami

Materiały:

- arkusz papieru
- pisaki
- kredki
- blok rysunkowy
- „promyczki” do Słoneczka

Warunki: przestronna sala z miejscami do siedzenia i do zabaw w kole

Literatura pomocnicza:

1. Antologia literatury dla najmłodszych. Oprac. Anna Ożyńska-Zborowska. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 2002. ISBN 83-88072-66-8. S. 127
2. Dyszewska Irena: Metody integracyjne jako przykład metod aktywnych. [online]. [dostęp 22 kwietnia 2008]. Dostępny w: http://www.idysia.republika.pl/ref_inte.htm
3. Portmann Rosemarie: Gry i zabawy kształtujące pewność siebie. Kielce: Wydaw. „Jedność”, 2001. ISBN 83-7224-307-7.

Przebieg zajęć

Zabawy wprowadzające:

1. „Cebula”

Na początek prowadzący prosi, by uczestnicy utworzyli dwa równoliczne koła - wewnętrzne i zewnętrzne. Koła muszą stanąć twarzą do siebie - tworząc pary. Następnie prowadzący poleca przywitać się z partnerem i przedstawić się. Potem podaje zadanie do wykonania przez uczestników, np.: opowiedzcie sobie nawzajem o waszym najpiękniejszym wydarzeniu w życiu. Po wykonaniu polecenia prowadzący prosi uczestników, by pożegnali się ze sobą, a koło zewnętrzne (lub wewnętrzne) ma przesunąć się np. o trzy osoby zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Powstają w ten sposób nowe pary. Znowu trzeba się przywitać, przedstawić. Prowadzący podaje kolejne polecenie np. każda osoba ma powiedzieć komplement partnerowi. Po chwili prowadzący znów prosi uczestników, by pożegnali się ze sobą, a koło zewnętrzne (lub wewnętrzne) ma przesunąć się np. o pięć osób zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Ten schemat można powtórzyć jeszcze kilkakrotnie. Za każdym razem prowadzący daje uczestnikom inne polecenie.¹

2. „Mocna dłoń”

Wszyscy siedzą w kręgu. Każdy otrzymuje kartkę i coś do pisania. Kartkę podpisujemy swoim imieniem i rysujemy na niej obrys swojej dłoni. Następnie uczestnicy wymieniają się kartkami. Wpisujemy w „dłoń” wszystkim kolegom to, co jest ich mocną stroną, to, za co ich cenimy, lubimy. Po wypełnieniu wszystkich dłoni każdy bierze swoją kartkę, czyta to, co koledzy napisali.

Część zasadnicza

1. Technika Słoneczka – na dużym arkuszu naklejamy hasło SAMOTNOŚĆ. Rozdajemy dzieciom „promyczki” i prosimy, aby napisały na nich skojarzenia do w/w hasła i dokleiły je do słoneczka.
2. Odczytanie „Bajki o żółtej kredce”
3. Dyskusja na temat tekstu
 - Co czuła żółta kredka pozostawiona w piórniku?
 - Kiedy możemy odczuwać smutek?
 - Gdzie w ciele mieszka smutek?

¹ I. Dyszewska, Metody integracyjne jako przykład metod aktywnych, [online], adres: .
www.idysia.republika.pl/ref_inte.htm. [22 IV 2008]

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych
Temat: Żółta kredka – lęk przed odrzuceniem, samotnością

- Czy wy też czasami czujecie się odrzuceni, niepotrzebni?
- 4. Wyobraźcie sobie, że jesteście żółtą kredką. Co ona czuje? Spróbujcie to narysować.
- 5. Dzieci prezentują swoje rysunki. Prowadzący prosi, aby dzieci opowiedziały również słowami, co mogła czuć żółta kredka.
- 6. Pogadanka: Czy w waszej klasie (grupie) jest ktoś, kto może czuć się samotny i odrzucony? Jak można mu pomóc?

Rundka na zakończenie

Dzieci siedzą w kręgu. Prowadzący prosi, aby dokończyły zdanie:
„Jestem z siebie dumny gdy...”

Ewaluacja

Dzieci wybierają obrazki z buźkami (uśmiechnięte lub smutne).

Agnieszka Galicka

BAJKA O ŻÓLTEJ KREDCE

Pewnego dnia Tomek wyjął z szuflady blok do rysowania i pudełko z kredkami. Wysypał kredki na stolik i zabrał się do rysowania. Nie zauważył nawet, że w pudełku została żółta kredka, której zrobiło się smutno.

– Nie jestem potrzebna – myślała. – Tomek zostawił mnie w pudełku, może nie podoba mu się mój żółty kolor?

A tymczasem Tomek narysował zieloną kredką trawę i zielone drzewko. Po chwili czarną narysował duży dom z kominkiem, z którego leciał dym. Wziął czerwoną kredkę i pomalował dach domku. Szarą kredką pomalował ściany, a granatową zrobił wielkie drzwi do domu.

– Ach, jak pięknie Tomek rysuje – westchnęła żółta kredka i przyglądała się, co jeszcze będzie na rysunku.

Tomek wziął kredkę niebieską i pomalował nią niebieskie niebo z niebieskimi obłoczkami. Później brązową kredką dorysował obok domu budę, płot i brązowego, wesołego pieska.

– Wszystkie kredki coś narysowały – popłakiwała żółta kredka – tylko ja nie jestem do niczego potrzebna.

I właśnie wtedy Tomek wyciągnął ją z pudełka. – O tu jesteś, myślałem, że zginęłaś – powiedział – i nie mógłbym dokończyć rysunku.

Tomek narysował żółtą kredką wielkie słońce z żółtymi promykami i żółte firanki w oknach i żółte słoneczniki za płotem i jeszcze małą, żółtą kaczuszkę, która bawiła się na rysunku z pieskiem. Ach, jaka dumna była z siebie żółta kredka, że potrafi tyle rysować.